

Rzadko zdarza się, żeby klient zaakceptował i zrealizował w 100% pierwszy koncepcyjny projekt architekta. Tak było w tym przypadku. Gdy około rok temu do Arkadiusza Olszanki zadzwonił klient z oddalonego o blisko 400 km Wrocławia, projektant wątpił w powodzenie tego projektu. Jednak mimo możliwości załatwienia większości spraw e-mailem trzeba się z klientem spotykać, omawiać pomysły. Ze względu na odległość Arek miał wątpliwości, czy to się uda.

TEKST, ZDJĘCIA I PROJEKT
ARKADIUSZ OLSZANKA



kazało się jednak, że inwestor był mocno zdeterminowany (widział wcześniej na żywo prace Arkadiusza) i przyjazd do pracowni w Warszawie nie był dla niego problemem. Co więcej, pierwszy przygotowany projekt na tyle zachwyił inwestora, iż nie miał wątpliwości, że chce jak najszybciej zacząć go realizować. Arek przygotował całą dokumentację wykonawczą i prace ruszyły.

Już sama lokalizacja apartamentu jest bardzo ciekawa i wyjątkowa. Znajduje się w ścisłym centrum Wrocławia, na ostatnim piętrze nowoczesnego budynku, gdzie z przynależnego do niego tarasu rozpościera się piękny widok na ▶

Z BETONEM W TLE

Miejska dżungla



✱ Po kilku miesiącach od zamieszkania klienci zaprosili Arka do siebie, żeby obejrzał na żywo efekt swojej pracy. Wrażenie przerosło jego oczekiwania. Okazuje się, że pierwszy pomysł architekta może być zrealizowany z zegarmistrzowską precyzją, bez zbędnych zmian i straty czasu.

pobliski park. Dzięki temu, będąc w centrum, nie czuć uciążliwości serca dużego miasta. Niemniej jednak klienci nie chcieli do końca odciąć się od miejskiej dżungli. We wnętrzu miało być nowoczesnie, bez żadnych stylowych elementów, kryształowych żyrandoli czy komód w stylu art deco. Mimo wszystko klimat miasta miał być wyraźnie odczuwalny. Największym wyzwaniem była długa na ponad 6 metrów, pusta ściana w korytarzu. Przez głowę projektanta przewinęło się mnóstwo mniej lub bardziej banalnych pomysłów, jednak gdy podczas surfowania po Internecie trafił na zdjęcie przedstawiające budynek szkoły Bauhausu w Dessau (największej inspiracji Arkadiusza), projektant nie miał wątpliwości, że właśnie to zdjęcie chce umieścić na ścianie w formie tapety. Klienci stosunkowo rzadko akceptują rzeczy związane z klasyką modernizmu międzywojennego, jednak z tą ścianą było tak, jak z resztą projektu, czyli szybka decyzja – jest ok! – dajemy do druku. ▶



REKLAMA



Zaraz obok w salonie znalazła się korespondująca ze wspomnianą tapetą ściana z płyt betonowych, na której zawiesz telewizor i industrialne kinkiety. Ściana wykończeniem przykuwa uwagę i zdecydowanie przypomina, gdzie znajduje się mieszkanie. Właściwie cały salon, jadalnia i kuchnia to jedno duże pomieszczenie o powierzchni blisko 50 m², przeszklone całkowicie na jednej ze ścian. Kuchnia oddzielona jest wolnostojącą wyspą o szerokości ponad 2 m, gdzie od strony salonu można usiąść na

stołkach barowych i towarzyszyć osobie przebywającej w kuchni czy wygodnie obejrzeć TV. Białe meble na wysokim połysku z czarnym blatem z granitu star galaxy to klasyczne, ponadczasowe połączenie. Jednak tu towarzyszą im bardzo żywe kolory: turkus na ścianie i ciepły pomarańcz na szkło nad blatem oraz pod wyspą. Pomarańcz pojawia się także na plastikowych krzesłach w jadalni, które zamiast typowych nóg mają chromowane płozy. Całą przestrzeń ociepla dodatkowo kilka ▶

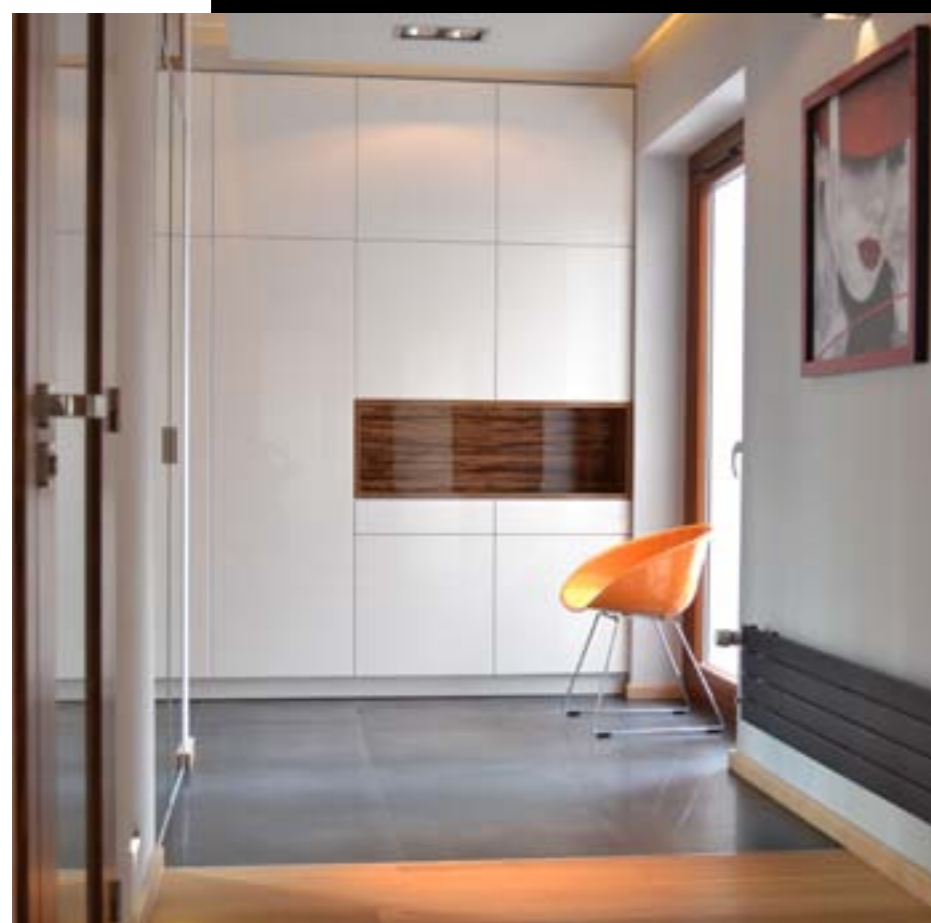


drewnianych elementów wykonanych z forniru oliwkowego.

Na szczególną uwagę zasługuje także łazienka. Mimo iż mieszkanie ma ponad 120 m², jest to jedyna łazienka w mieszkaniu. Z początkowo zaplanowanego przez developera małego WC klienci postanowili zrobić pralnię/pomieszczenie gospodarcze, co spotkało się ze zdecydowaną akceptacją ze strony architekta. W łazience znalazła się duża, wygodna wanna ze szklanym parawanem umożliwiającym wzięcie szybkiego prysznica, blat z szafką i dwiema umywalkami oraz miska. Całość została utrzymana w dość zimnych kolorach – szary gres na wysoki połysk i niebieska szklana mozaika. Ciepła nadają tu blat i okładzina ściany nad nim wykonane z trawertynu oraz szafka pod umywalki wykonana z forniru oliwkowego polakierowanego na wysoki połysk. Jednak element, który najbardziej zwraca uwagę w łazience to sufitowe oświetlenie zaprojektowane i wykonane w kształcie prostokąta z systemowych lamp architektonicznych. Gdy lampy są zapalone, ma się wrażenie, jakby w suficie było wielkie okno, przez które wpada do łazienki światło dzienne. Dekoracje z żywych roślin potęgują to wrażenie. ▶



✳ Białe meble na wysoki połysk z czarnym blatem z granitu star galaxy to klasyczne, ponadczasowe połączenie. Jednak tu towarzyszą im bardzo żywe kolory: turkus na ścianie i ciepły pomarańcz na szkle nad blatem oraz pod wyspą. Pomarańcz pojawia się także na plastikowych krzesłach w jadalni, które zamiast typowych nóg mają chromowane płozy.





✱ Już sama lokalizacja apartamentu jest bardzo ciekawa i wyjątkowa. Znajduje się w ścisłym centrum Wrocławia, na ostatnim piętrze nowoczesnego budynku, gdzie z przynależnego do niego tarasu rozpościera się piękny widok na pobliski park.



Vis a vis łazienki znajduje się sypialnia gospodarzy. Tu decyzję podejmowała Pani domu. Miało być fioletowo, stąd na podłodze miła wykładzina, a za łóżkiem nowoczesna tapeta z akcentami kolorystycznymi. Oczywiście wszystko uzupełnia nowoczesne oświetlenie w klimacie całego mieszkania.

Po kilku miesiącach od zamieszkania klienci zaprosili Arka do siebie, żeby obejrzał na żywo efekt swojej pracy. Wrażenie przerosło jego oczekiwania. Okazuje się, że pierwszy pomysł architekta może być zrealizowany z zegarmistrzowską precyzją, bez zbędnych zmian i straty czasu. Arek wrócił do Warszawy nie tylko z fajnymi zdjęciami i referencjami od klientów, ale przede wszystkim z przekonaniem, że dla dobrej architektury realizowanej przez team profesjonalistów żadna odległość nie jest przeszkodą. ✱

REKLAMA